

KURJER WILENSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Dziś w numerze:

Przyjazd Min. Kościłkowskiego do Wilna. — Konsulat francuski w Wilnie. — Radek i Bucharin przybędą do Wilna. — Sowiety wstąpią do Ligi Narodów. — Zaburzenia komunistyczne w Londynie. — Zwycięstwo Niemek na meczu w Warszawie. — Z frontu Leg. Młodych.

Odsłonięcie tablicy ku czci poległych w Bayonne

PARYŻ, (Pat). Dziś w Bayonne odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy ku czci poległych w wielkiej wojnie ochotników polskich i portugalskich. Na uroczystość przybyli minister Barthou, ambasador Chłapowski, przedstawiciele dyplomatyczni Portugalji i Hiszpanji oraz władz francuskich. Ambasador Chłapowski uwypuklił znaczenie uroczystości i złożył hołd synom Bayonne zmarłym za ojczyznę i tym ochotnikom polskim, którzy pośpieszyli na pierwsze wezwanie do szeregów francuskich, aby bronić wolności Francji, walcząc jednocześnie za wolność Polski. Przemówienie zakończył słowami: krew bajorczyków jak krew legionistów Piłsudskiego nie popłynęła darmo. Delegat związku b. kombatanów bajorczyków wręczył następnie ambasadorowi Chłapowskiemu piękny sztandar dla 43 pułku piechoty polskiej. Barthou podziękował za słowa wypowiedziane pod adresem Francji, wspomniawszy o dawnej przyjaźni z ambasadorem Chłapowskim, o podróży do Warszawy i Krakowa, o tem jak w 21 r.

razem z Briandem i delegatami polskimi na których czele stał marszałek Piłsudski, człowieka, którego całe życie jest pełne odwagi i chwały, położył podpis swój pod traktatem łączącym oba kraje.

Przemówienie min. Barthou na bankiecie

PARYŻ, (Pat). Na bankiecie wydanym przez zarząd miasta Bayonne min. Barthou wygłosił przemówienie, w którym poruszył różne sprawy z dziedziny polityki zagranicznej. Po złożeniu podziękowania ambasadorom Polski i Hiszpanji za wygłoszone przemówienia, min. Barthou zaznaczył, że jeszcze przed podróżą do Warszawy i Krakowa wiedział, jakie są prawdziwe uczucia Polski. Z podróży tej min. Barthou wyniósł także pewne nauki. Następnie podkreślił w swoim przemówieniu ustęp mowy amb. Chłapowskiego o przyjaźni francusko-polskiej i dzieło kował ambasadorowi za te słowa. Omawiając ostatnie posunięcia francuskiej polityki zagranicznej min. Barthou przypomniał ostatnie rozmowy z Niemcami w czasie nieobecności Niemiec w Genewie. Powiedział wtedy Niemcom, że należy skończyć z tą nieobecnością. Wszyscy powinni wziąć udział w odpowiedzialności. Projekt francuski w Genewie został wtedy prawie jednomyślnie uchwalony. Następnie w Anglii gotowano mln. Barthou jak najserdeczniejsze przyjęcie. Gdyby zwrócono się do mnie o ne-

gocjowanie rozbrojeniu wzamian za uzyskanie zawarcia paktu wschodniego, nie zgodziłbym się na paralelizm, którego nie prawie nie usprawiedliwia. Nie chcę zgóry uprzedzać przyszłości, ale czynię pewną hipotezę. Jeśli by pewne kwestje zostały mi postawione, powiem, że jakkolwiek byłby mój wstręt do wojny, jaki odczuwam wraz z całym krajem, uważam, że Francja powinna przedsięwziąć środki obronne i powinna zacząć z prowadzeniem rokowań pokojowych. Możliwe jest, że mogłyby być rozpoczęte rokowania w wyniku zrealizowania paktów regionalnych, ale jasno odpowiadam nie, na to, że mogłyby one zostać rozpoczęte jako warunek urzeczywistnienia tych paktów regionalnych.

PARYŻ, (Pat). Z Bayonne min. Barthou odjechał do Biarritz, gdzie spędzi dwa dni na wypoczynku.

Nowy wiceminister spraw wewnętrznych



Dotychczasowy dyrektor dep. Karnego w Min. Sprawiedliwości p. Tadeusz Krychowski, mianowany podsekretarzem stanu w Min. Spraw Wewnętrznych.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Konsulat francuski w Wilnie

W najbliższym czasie jak słychać Francja zamierza rozszerzyć swoją sieć konsularną w Polsce. W związku z tem

w pierwszym rządzie projektowane jest utworzenie konsulatu francuskiego w Wilnie.

Bucharin i Radek przyjadą do Wilna

W najbliższych tygodniach, jak donoszą z Moskwy, jedzie do krajów bałtyckich wycieczka dziennikarzy sowieckich, w której bierze udział redaktor

„Izwestij” Bucharin i redaktor „Prawdy” Radek.

Wycieczka ta ma przybyć również do Wilna.

Kronika telegraficzna

— NIEZNANI OFIARODAWCY złożyli zarządowi szpitala w Lille dar w postaci 4 g. radu, wartości około frs. 3.000.000 dla tamtejszego instytutu walki z rakiem. W ten sposób Lille posiadać będzie razem 6 g. radu.

— SŁYNNY MARTA HANSU skazana została przez sąd apelacyjny na 3 lata więzienia i 5.000 franków grzywny.

— OFIARY POWODZI W JAPONII. W jednej wiosce, położonej u stóp góry w prefekturze Iszikawa, wskutek obecnej powodzi zginęło 46 mieszkańców na ogólną liczbę 50.

— PILOT ADAM NOWAK, który przed dwoma dniami uległ wypadkowi, zmarł w szpitalu wojskowym wskutek odniesionych licznych obrażeń. Zmarły był na terenie Lwowa znanym lotnikiem i jednym z organizatorów aeroklubu lwowskiego oraz jednym z pierwszych pilotów motorowych i szybowcowych.

— KONKURS NA PROJEKTY WZORÓW KILIMOWYCH. Wytwórnia artystycznych kilmów M. Chamuly w Glinianach ogłasza konkurs na projekty wzorów kilimowych. Nagrody wynoszą 100, 50 i 25 zł. Bliższych informacji udziela skład kilimów M. Chamuly, Lwów, ul. Rutowskiego 1.

Sowiety wstąpią do Ligi Narodów?

BERLIN, (Pat). Genewski korespondent niemieckiego biura informacyjnego donosi, że wedle niepotwierdzonej na razie pogłoski Sowiety zamierzają zło-

żyć oficjalny wniosek o przyjęcie do Ligi Narodów już za dwa tygodnie.

Litwinow podczas ostatniej swej bytności w Genewie miał omówić w sekre-

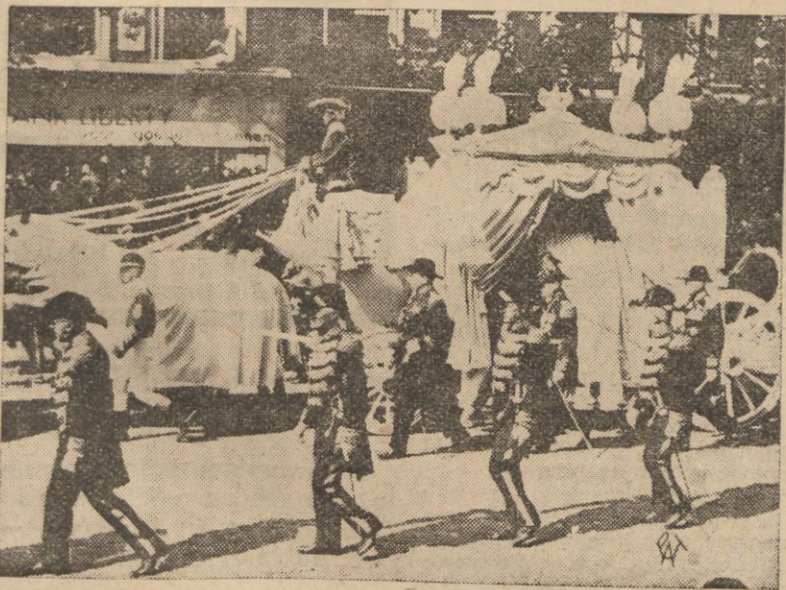
tarzacie szczegóły przystąpienia do Ligi jak i wysokość przypadającej na ZSRR składki.

PARYŻ, (Pat). Genewski korespondent agencji Havasa donosi, że półoficjalne rozmowy w sprawie przyjęcia Z. S. R. R. do Ligi są już daleko posunięte. Wejście Sowietów do Ligi nastąpi prawdopodobnie na nadzwyczajnej sesji, która rozpocznie się 10. IX. Jednakże w kołach oficjalnych Ligi Narodów stwierdzają, że nie dotychczas nie wiadomo, kiedy ZSRR oficjalnie wystąpi z propozycją przyjęcia.

Polsko-rumuński układ kontyngentowy

BUKARESZT, (P. A. T.). Onegdaj podpisano w Bukareszcie polsko-rumuński układ kontyngentowy na okres do końca r. b. Polska otrzymała kontyngenty na wóz do Rumunii przedzwykłej i bawelnianej, rur, obuwia gumowego, maszyn i t. d. Rumunia zaś otrzymała kontyngenty na owoce, skóry i nasiona oleiste. Nowy układ przewidyuje znaczne powiększenie wzajemnych kontyngentów w porównaniu z ostatnimi 2 latami. Układ wchodzi w życie z dniem podpisania.

Pogrzeb ks. Henryka Holenderskiego



Karawan ze zwłokami zmarłego w tych dniach ks. Henryka Holenderskiego, małżonka królowej Wilhelminy.

Przyjazd do Wilna Min. Kościłkowskiego

Wczoraj rano przybył do Wilna p. Minister Spraw Wewnętrznych Marjan Zyndram-Kościłkowski.

Pan Minister po krótkim pobycie w mieście odjechał do swego majątku koło Bezdan.

—o—

Adamowiczowie w Poznaniu

POZNAN, (Pat). Dziś wieczorem przylecieli do Poznania z Inowrocławia samolotem wojskowym bracia Adamowiczowie. Witano ich owacyjnie a aeroklub na Ławicy podejmował ich lampką wina, poczem pojechali do hotelu Bazaru. Wraz z lotnikami przyleciała żona Adamowicza.

—o—

Zgon J. Hłaski

(Telef. od własn. koresp. z Warszawy).

W nocy dzisiejszej zmarł Senior Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich śp. Józef Hłasko, w wieku 78 roku życia. Był on współredaktorem „Myśli Mocarstwowej”.

—o—

Nowe stacje radiowe

WARSZAWA (Pat). Jak donoszą z Kowna, rząd litewski ma wybudować nową stację radiową w Kłajpedzie. Prawdopodobnie dotychczasowa stacja kowieńska zostanie przeniesiona do Kłajpedy, Kowno zaś otrzyma nową silną stację nadawczą. Mówi się o tem, że ma to być 50-kilowatowa, albo nawet 100-kilowatowa stacja nadawcza.

Jak już donosiliśmy w Ameryce wybudowano 500 kilowatową stację nadawczą, która rozpoczęła już swą działalność. Energia elektryczna, którą zużywa stacja wystarczałaby na oświetlenie miasta o 150.000 mieszkańców. Na stacji nadawczej zainstalowano 12 stukilowatowych lamp katodowych, pozatem czynnych jest innych 60 lamp różnych typów i wielkości.

Francja ma interwenjować w sprawie Żyrardowa

PARYŻ. (Pat.) „Le Jour“ zamieszcza artykuł pod tytułem „Sprawa francusko-polska“, w którym porusza działalność znanego na gruncie Żyrardowa przemysłowca francuskiego Marcellego Boussaca. Dziennik podaje szczegółowe sprawozdanie z obrad grupy parlamentarnej francusko-polskiej, poświęconej tej kwestji. Postawiono tam wniosek interwencji u odpowiednich czynników polskich na rzecz interesów francuskich w Polsce. Kilku deputowanych poparło ten wniosek. Świetną odprawę dał im deputowany prawicowy Ybarnegaray.

Dziennik podkreśla, że cała ta sprawa wywołała duże wrażenie w kołach politycznych.

Dollfuss odwiedzi Mussoliniego

WIEDEN. (Pat.) Kanclerz Dollfuss zamierza odwiedzić premjera Mussoliniego w Riccione z końcem bieżącego miesiąca. Na zaproszenie małżonki Mussoliniego wyjechała wczoraj do Riccione pani Dollfussowa z dwojgiem dzieci. Zamieszkała ona w willi Mussoliniego. Prasa wiedeńska podkreśla serdeczne stosunki panujące między Mussolinim a kanclerzem Dollfuszem.

Lotnicy litewscy w Kijowie

KIJÓW. (Pat.) Lotnicy litewscy biorący udział w rajdzie dokoła Europy przybyli wczoraj z Bukaresztu do Kijowa, witani na lotnisku przez przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych. Po zwiedzeniu Kijowa lotnicy litewscy odlatują w dalszą drogę jutro do Moskwy.

—o—

Amb. Dowgalewski zmarł

W sobotę o godz. 5.40 zmarł w Paryżu ambasador sowiecki Walerjan Dowgalewski.

Dowgalewski urodził się w 1885 roku. Studiował w Tuluzie i uzyskał dyplom inżyniera elektrotechnika. W latach poprzedzających rewolucję mieszkał we Francji. W 1917 roku wyjechał do Rosji. W 1921 r. zostaje komisarzem poczt i telegrafów. W 1924 r. zostaje posłem ZSRR w Szwecji. W 1927 r. posłem ZSRR w Tokio, a następnie w 1928 r. — w Paryżu. Jako ambasador ZSRR w 1923 r. podpisuje pakt o nieagresji i traktat handlowy. Zmarł na raka.

11.000 uczestników na zjazd Polaków z zagranicy

WARSZAWA. (Pat.) Na zebraniu prezydium rady administracyjnej Związku Polaków z Zagranicy ustalono ostateczną ogólną liczbę osób z pośród kolonii polskich z zagranicy przybywających do Polski na 2-gi zjazd. Liczba ta przekroczy 11.000 osób.

—o—

14 rocznica „oswobodzenia“ Białorusi w Mińsku

Ze Stołpców donoszą, iż wczoraj rozpoczęły się w Mińsku uroczystości uczczenia 14-ej rocznicy „oswobodzenia“ Białorusi. W związku z tem wczoraj w Mińsku odbył się uroczysty zjazd przedstawieli partji komunistycznej i działaczy partyjnych białoruskich oraz odbyło się plenum mińskiego gossowietu, na którym z wielką mową wystąpił sekretarz C. K. W. Białorusi sow. Lewkow.

W przemówieniu Lewkow scharakteryzował Polaków jako okupantów, usiłujących zawiadnąć Białorusią pod władzę pańszczyżnianą.

Następnie przemawiali delegaci i byli partyzanci, którzy ostro atakowali „okupację polską“.

Dr. Arlossoroff został zamordowany przez Araba?

W sprawie Stawskiego, skazanego przez sąd palestyński na śmierć za zamordowanie zeszłego roku kierownika departamentu politycznego Jewisj Agencyi dr. Ch. Arlossoroffa zaszedł nie spodziewanie zwrot. Jak donosi ŻAT-lezna Abdul Medjid, arab który w śledztwie przyznał się do współudziału w morderstwie, a później na rozprawie zeznanie pierwotne cofnął, oświadczył obecnie, że Issa Darwisz zamordował Arlossoroffa, zaś on, Abdul Medjid towarzyszył mu przytem. Takie oświadczenie złożył pod przysięgą adw. dr. Eljasz.

Zaburzenia komunistyczne w Londynie

Demonstracja przed niemiecką ambasadą

LONDYN. (Pat.) Wczoraj późnym wieczorem doszło w Londynie, w pobliżu ambasady niemieckiej, do zaburzeń. Około 300 komunistów usiłowało przedostać się do gmachu, aby złożyć ambasadorowi protest przeciwko uwięzieniu dwóch niemieckich komunistów Torg-

lera i Thaelmana. Policja otoczyła kordonem przyległe ulice i nie dopuściła demonstrantów do ambasady. Tymczasem komuniści wzrosli do przeszło 1000 osób i demonstrowali jeszcze przez 2 godziny na pl. Picadilly i dopiero o północy rozeszli się.

Zamachy terrorystyczne w Austrii nie ustają

WIEDEN. (Pat.) Ubiegłej nocy w kilku dzielnicach miasta przerwano dopływ prądu. W związku z tem krążyły pogłoski, że zrobili to socjal-demokraci. Mówiono też o wkroczeniu do Austrii partyzantów socjal-demokratycznych. Pogłoski te okazały się fałszywe. Elektrownia stwierdziła, że pod Grazem wysadzono w powietrze maszt elektrycznych przewodów.

wskutek czego Graz i część Wiednia pozbawione były przez pół godziny światła elektrycznego. Władze podejrzewają o te sprawy narodowych socjalistów. Wczoraj w Grazu podłożono pod kilka skrzynek pocztowych równocześnie petardy. Jeden listonosz, wyjmujący listy ze skrzynek, został ciężko ranny.

Schwytnie sprawcy pożaru lasów w Niemczech

BERLIN. (Pat.) W miejscowości Forst na Łużycach Dolnych aresztowano mężczyznę podejrzanego o wzniecanie dotychczas trwających pożarów lasów, które już dotąd zniszczyły przeszło 3.000 morgów drzewostanu.

Według protokołu policyjnego aresztowany

miał oświadczyć, że widok palącego się lasu sprawiał mu szczególną radość. Zapewne chodzi tu o jednostkę patologiczną.

Pożar, jak wiadomo, trwa od tygodnia i mimo olbrzymich wysiłków straży i ludności nie został dotychczas ugazony.

Rozruchy w San Francisco



W San Francisco doszło do poważnych zajęć na tle strajku robotników. Miasto obsadzone zostało przez oddziały Gwardji Narodowej. Ro-

PARYŻ. (Pat.) Z San Francisco donoszą, że wybuchł tam dziś strajk kolejowy. Również porzucili pracę pracownicy tramwajowi i autobusowi. Zamknięte zostały sklepy spożywcze i janki mięsne. Wielu mieszkańców miasta uda-

ło się w okolice po zakupy produktów spożywczych. Na drogach prowadzących do San Francisco grupy strajkujących nie dopuszczają wozów z żywnością. W ciągu najbliższych 24 godzin ma wybuchnąć strajk generalny.

Lwów—Wilno 64:59

We Lwowie rozegrany został wczoraj międzymiastowy mecz lekkoatletyczny Lwów—Wilno, zakończony zwycięstwem Lwowa w stosunku 64:59 punktów. Mecz rozegrano w fatalnych warunkach atmosferycznych podczas ulewnej deszczu. Wyniki są następujące:

Bieg na 110 m. przez płotki — pierwsze miejsce zajął lwowianin Hastel w czasie 15,9, przed Wiczorkiem.

Bieg na 100 m. — 1) lwowianin Łańcusi 11,1 sek., 2) Żardzin z Wilna 11,1 s.

Bieg na 800 m. wygrał wilnianin Żylewicz w czasie 2 min. 2,6 sek., 2) Jasiński ze Lwowa.

W skoku o tyczce pierwszy był Moronczyk ze Lwowa 350 cm., 2) Wiczorek z Wilna 320 cm.

W rzucie kulą pierwszy Fiedoruk z

Wilna 13 m. 92 cm., 2) był również wilnianin Zieniewicz 13 m. 9 cm.

W biegu na 400 m. 1) lwowianin Sliwak 52,6 sek., 2) Żyliński z Wilna 54 s.

W skoku wzwyż 1) Niemiec ze Lwowa 182,5 cm., 2) lwowianin Górniak.

W skoku wdal 1) Moronczyk 660 cm., 2) wilnianin Żardzin 657 cm.

W rzucie dyskiem 1) Fiedoruk z Wilna 39 m. 59 cm., 2) Zieniewicz z Wilna 36,65 m.

Bieg na 3.000 m. 1) Sawaryn w czasie 9 m. 25,4 sek., 2) Żylewicz z Wilna 9 m. 27,4 sek.

Rzut oszczepem 1) Sliwak 48 m. 28 cm., 2) Fiedoruk 47 m. 57 cm.

W sztafecie szwedzkiej pierwsze miejsce zajął zespół lwowski w czasie 2 m. 7,5 sek., 2) drużyna wileńska w czasie 2 m. 9,6 sek.

Niemki zwyciężyły na meczu lekkoatletycznym

Walasiewiczówna nie startowała

WARSZAWA. (Pat.) Dziś, w niedzielę, na stadionie Legji odbyło się międzypaństwowe spotkanie lekkoatletyczne Polska—Niemcy. Odegrano hymny, wręczono sobie kwiaty, a prezes Żnajdowski wygłosił piękne przemówienie. Po szczegółowe wyniki są następujące:

100 m. — 1) Dollinger (Niemcy) w czasie 11, 9 sek. (jest to nowy rekord niemiecki), 2) Albus 12,2 sek 3 i 4 miejsca zajęły Polki Orłowska i Batiukówna.

Kula — Niemka Maurermeyer 14 m. 36 cm. Jest to rekord światowy. Dawniej rekord światowy należał do Niemki Holbein i wynosił 13 m. i 70 cm., 2-gie miejsce zajęła Niemka Link 12,74 m. 3) Weissówna 11,78 m. 4) Cejzikowa 11,68 m.

80 m. przez płotki — 1) Niemka Pirseh 12,1 sek. (rekord niemiecki wyrównany), 2) Niemka Engelhardt 12,2, 3) Freiwaldówna (Polska), 4) Orzelówna.

Skok wdal — 1) Niemka Kraus 561 cm., 2) Goepner (Niemcy) 556 cm., 3) Wencłówna (Polska) 504 cm., 4) Kwaśniewska 483 cm.

Rzut oszczepem — 1) Kwaśniewska (Polska) 37,80 cm., 2) Link (Niemcy) 36,26 m., 3) Alben (Niemcy), 4) Smętkówna. W tej konkurencji

Niemki mają rekord światowy i uchodzą za najlepsze oszczepniczki w Europie, mimo to w Warszawie reprezentowały się słabo.

200 m. — Niemka Kraus 25,4 sek., 2) Niemka Doerffeldt 25,6 sek., 3) Świdarska (Polska), 4) Gottliebówna (Polska).

Skok wzwyż — Niemka Niederhof, 2) Niemka Goepner — obie po 150 cm. 3 i 4-m miejscu podzieliły się Orzelówna i Plucikówna obie po 145 cm.

Dysk — 1) Weissówna (Polska) osiągając doskonały wynik 42 m. 89 cm., 2) Mollenhauer (Niemcy), 3) Cejzikowa, 4) Maurermeyer (Niemcy).

Sztafeta 60 m. × 75 m. 100 m. × 200 m. wygrały Niemki w czasie 53,6 sek. Polki były w tyle o 30 m. za Niemkami. Niemki pięknie zmieniały pałeczki, podczas gdy Polki traciły przy zmianie po parę metrów.

W ogólnej punktacji zwyciężyły wysoko Niemki 64 do 35 pkt. i zdobyły po raz pierwszy przechodnią nagrodę ufundowaną przez postać polskiego w Berlinie Lipskiego. Walasiewiczówna nie wyleczyła sobie mięśnia i nie startowała. Przyglądała się rekordowa liczba widzów jak na zawody niewieście, bo 5.000 osób.

UŚMIECHY I UŚMIESZKI.

Jeden z konkursowych wierszy

Myślę, że zakres tej rubryki jest tak szeroki, jak szeroka jest skala ludzkiego uśmiechu.

Poniższy wiersz jest jednym z szeregu doskonałych utworów, odznaczonych na turnieju Młodych Poetów, urządzonym ostatnio przez „Wiadomości Literackie“. Proszę posłuchać:

K A L E K I.

Stoi człowiek, jak beczka obręczami skuty. Nie obejmą kochanki dwa krótkie kikuty. Takich pieszczot kalek nie pragnie dziewczyna:

Rak chwytnych chce jej ciało, nie skrzydeł pingwina.

Kij dzierząc dłońią twardą, zgrubiałą, wychudłą, Wlece chromy za sobą przyrośnięte szczudło, Słuka drewnem po bruku w uprzykrzonym trudzie,

I smutno mu, że obok mijają go ludzie.

Nie wie, że jednej nogi inny mu zazdrości: Tkwią mu w palcach zboliałych dwie kule jak ości,

Wprzód się rzuca i strzępy nóg obwiste miota Fruwa i nigdy stopą nie dotyka błota.

Czeka cicho pod murem na żebraczy połów „Wańka-wstańka“, człek-kukla, co ma w brzuchu ołów.

Pniak obcięty, łeb-dyńia na krótkim kadłubie. Nogom, ręką przygląda się jak swojej zgubie.

Mknie szybko po chodniku człek-wózek, tam wdole.

Jakby go kto nakreślił i puścił po stole. Ręce-wiosła odbijają, obróć się kółka:

Jeździ sobie po świecie ruchliwa deszczułka.

Dziwołagi kalekie, ludzkie rudimenta! Kto tam z wami współczuje, któż o was pamięta?

Kto odeczyta myśl waszą, tęsknotę zrozumie. Gdy tak się przepychacie w obcym ludzkim tłumie?

Wyjdźcie ku nim, dziewczęta, spragnione mężczyzny!

Przytulcie martwe strzępy, wycalujcie blizny. Otwórzcie swe ramiona, tak łatwo w nich zmieścić

Te kadłuby bezrękie, co też mogą pieścić.

Odrzuć szczudła, kule, deszczułki i kije, W uścisku młodych ramion każdy z nich odżyje.

Tli się w oczach niedosyt, żądza i rozpusta. Ręce gdzieś im odpadły, ale mają usta.

Beznogim swoje nogi przypawcie w pieszczocie, Bezrękim ręk użyżcie w miłośnej ochocie. Rozweselcie kalekę, niech się wciąż nie smuci. Kto nogi swoje zgubił, już was nie porzuci!

WŁADYSŁAW JERZY KASIŃSKI.

(Nie wiem, czy zdarzyło się w literaturze, by temat najwięcej może tragiczny ze wszystkich możliwych tematów, ujęty został tak prosto, z taką nieprawdopodobną pogodą ironji, a jednocześnie tak głęboko wzruszająco? Wel.

JUTRO CIĄGNIENIE 2 KLASY

Główne wygrane:

200.000 zł., 2 po 50 000 zł i wiele innych.

1/4 LOSU dla posiadacza losu klasy poprzedn. 10 zł.

dla nowonabywcy 20 zł.

Kolektura Loterii Państwowej

LICHTLOS

„DROGA DO SZCZĘŚCIA“

WILNO

Wielka 44 — A. Mickiewicz 10

Oddział: Gdynia, Św. Jańska 10

Nowy Starosta Grodzki w Wilnie

Nowomianowany Starosta Grodzki p. kpt. Tadeusz Wielowiejski przybył już do Wilna i przedstawił się p. Wojewodzie Jaszczoltowi.

P. kpt. Wielowiejski był dotychczas zastępcą starosty w Wieluniu.

Z FRONTU LEGJONU MŁODYCH

ZA KOMITET REDAKCYJNY: EUGENJUSZ KIETURAKIS

NA TRZECIM ETAPIE

Gdy przed czterema i pół laty powstał Legion Młodych — Akademicki Związek Pracy dla Państwa, miał on za zadanie przyszczyć na młode pokolenie akademickie idee wyrosłe w atmosferze walk o niepodległość i wychować młode pokolenie na świadomych państwotwórców.

Miał on za zadanie dokonać wylomu w zdegenerowanej psychice polskiego akademika, miał za zadanie dokonać wylomu w marazmie bezideowości i w demagogji, które to czynniki głęboko zakorzeniły się w młodej społeczności akademickiej.

Akademickie ramy okazały się wkrótce za szczupłe dla organizacji i dlatego II Kongres L. M. rozszerzył działalność L. M. na całą młodą inteligencję i cały świat pracy, wypracowując jednocześnie podstawowe prawdy ideowe do walki o Nową Polskę — Państwo Pracy.

Domagała się tego polska rzeczywistość, która wymagała określonych kierunków wychowawczych i konstruktywnych idei dla całego młodego pokolenia Niepodległej Polski.

I wszedł Legion Młodych do owych pogardliwie nazywanych „Pipidówek i Kozichrogów“ — bo widział tam właśnie przyszłość Polski, tam widział materiał konstruktywny, a nie widział go wyłącznie w elicie akademicko-biurokratycznej.

I wtedy stało się to, co zadecydowało o wartości głoszonej przez L. M. prawd ideowych, co stwierdziło, że ta ideologia sięgnęła do podstaw najistotniejszych Niepodległego Państwa — Legion Młodych stał się ruchem.

Ideologia L. M. zaczęła przenikać społeczeństwo i budzić w nim zrozumienie. Przyjęły się rzucone idee, że Polska nie tylko musi być potężna, lecz również sprawiedliwa, jeżeli ma uniknąć tych idej dla całego młodego pokolenia tora wieku z mapy Europy.

Po przeszło czterech latach istnienia organizacja wytworzyła w orbicie swych wpływów ruch społeczno-polityczny, będący wynikiem przenikania ideologii L. M. w coraz to szersze masy. Powstaje zatem pytanie, dlaczego dokoła Legionu Młodych wytworzył się taki ruch i co spowodowało jego powstanie? Odpowiedź na to pytanie znajdziemy analizując dzisiejszą rzeczywistość polityczną Polski.

Nikt się nie zgodzi umierać za podwyższenie mu płacy o 10 groszy — trzeba mu wskazać cel wyższy, godny walki — brzmiały częstokroć słowa wypowiedziane przez towarzysza Ziuka-Piłsudskiego, walczącego w myśl niepodległości w P. P. S. Historia się powtarza: dzisiejsze społeczeństwo również nie będzie walczyć o 10 groszy w swym codziennym bycie lecz do walki tej żąda celów wyższych. I nic dziwnego, że dzisiaj ci wszyscy, którzy są przytłoczeni — fałszem — demagogją lub kompromisem politycznym i ideowym dnia dzisiejszego, wszyscy, którzy są oszukiwani — pragną wielkiej idei.

Bezkompromisowość i uczciwość idei głoszonych przez L. M. znajduje dziś zrozumienie wśród wszystkich tych uczciwych — których dzisiejsza rzeczywistość oszukała. I nie dziwnego, że wszyscy ci, którzy odczuwali to wszystko co dziś głosi Legion Młodych łączą się z Ruchem Młodolegjonowym.

Można przeto śmiało powiedzieć, że Ruch Młodolegjonowy tworzy dziś w Polsce nową myśl polityczno-społeczną.

Mentalność pokolenia niepodległościowego wyrosła w atmosferze czynu żołnierskiego Legionistów i Peowiaców, dzisiejsza mentalność L. M. dziedzi- czona po nich, — to mentalność walki,

jako środka w drodze do nowego ustroju.

Radykali z Obozu Legjonowo-Peowiackiego widzą dziś w L. M. armję, która musi zwyciężyć. Nie mają oni żadnych wątpliwości, że L. M. jest dziś Polsce potrzebny. Zdają sobie sprawę, — że dzieją swą misję wypełnili może nie całkowicie, i że konieczność dziejowa wymaga dziś przerzucenia ciężaru ze starych bark na młode, aby poniosły one ciężar odpowiedzialności za moc i sprawiedliwość Państwa Polskiego.

Wiemy dziś wszyscy, że to przyszłe Państwo Polskie nie będzie, ani pańskie, ani jaśnie wielmożne, ani jaśnie wielob-

ne — wiemy, że będzie sprawiedliwym państwem pracy.

O takiej Polsce marzyli ci, którzy ją budowali, wystarczy spojrzeć do pism Piłsudskiego, Hołównki i innych.

Momentem wiążącym Ruch Młodolegjonowy z trzonem Legjonowo-Peowiackim Obozu jest jego mentalność, która wyrosła z dwóch źródeł. Wyrosła z gruntu przepojonego krwią i potem bojowników o niepodległość i wyrosła z nagię faktów, które tworzą dzisiejszą rzeczywistość w Polsce.

I dlatego też ta mentalność Ruchu Młodolegjonowego może twierdzić, że po dwóch etapach w odbudowie niepod-

Przegląd prasy legjonowej

W „Państwie Pracy“ z dn. 8 lipca r. b. znajdujemy aktualny i bardzo ciekawy artykuł J. Ołędzińskiego p. t. „Rzeczywistość wsi“. W zwięzłych, pełnych treści słowach odmalowuje autor zubożenie chłopów:

„Chcę zobrazować na czym właściwie ogólne zubożenie polega, trzeba przytoczyć fakty, a tych jest dużo. Najbardziej rzucającymi się w oczy są: w pierwszym rzędzie obniżenie się słoju życiowej do minimum egzystencji. Odżywianie się wsi jest więcej, niż prymitywne. Mleko odtłuszczone, ziemniaki — oto najważniejsze i najczęściej spotykane menu rolnika i jego rodziny. O mięsie i cukrze mowy niema, można szereg wsi przejść i nie znaleźć w nich ani kawałka cukru. Cukier stał się luksusem nie do zdobycia, zato sacharyna rozpowszechniana przez różnych, chodzących po wsiach handlarzy a sprzedawana za grosze, rozchodzi się bardzo. Zapalki zostały już dawno ze wsi wyparte przez prymitywne krzesiwo i hubkę. Natę zastąpiło łuczywo. Nawet na soli robi się oszczędności, gotując w solonej wodzie ziemniaki kilka razy. Liczne rodziny mają jedną parę obuwia, chodząc w niej naprzemian. No woczesnych narzędzi rolniczych niema za co kupić, więc zastępuje się je prymitywnymi sochami i drewnianymi bronami, co obniża bardzo kulturę gruntów uprawnych“.

Biedę tę pogłębiają wysokie ceny produktów nabywanych przez rolnictwo przy bardzo obniżonych cenach produktów zbywanych przez wieś, rozpanoszone pośrednictwo i niedostosowane do obecnej sytuacji wygórowane podatki, płacone przez rolnika ostatkiem sił.

„Lecz chcąc zmienić postać rzeczy, trzeba użyć skutecznych w swem działaniu środków. Nie mogą panować takie anomalje, jak obecnie — że cukrem polskim, sprzedawanym za granicę zabezpieczonym tuczą Anglii swinie a chłop polski zatrufać siebie i swoje dzieci sacharyną“.

Uzupełnię tu autora i dodam, iż ostatni numer „Wiadomości statystycznych Gł. Urzędu Stat.“ z dn. 15. VI. 34 roku podaje nam, iż w kwietniu r. b. wywieźliśmy cukru zagranicę 10.046 t., za 1426 tys. zł., to znaczy sprzedaliśmy swój cukier zagranicy po 14,2 gr. za kilogram.

Z prawdziwym zadowoleniem możemy powitać nowe pismo legjonowe a mianowicie „Nowy Ustrój“, miesięcznik wydawany przez Komendę Okręgu Krakowskiego L. M. Już powierzchny rzut oka na pierwszy numer miesięcznika (lipiec 1934) przekonuje nas, iż mamy przed sobą pismo poważne w pełnym słowa znaczeniu. Szereg (około 20.) ciekawych, dobrze napisanych, artykułów, poświęconych zarówno jak sprawom ideologicznym Legjonu tak też zagadnieniom politycznym, społecznym i gospodarczym można polecić do przeczytania nie tylko legjonistom lecz również szerszemu czytającemu ogółowi. Dobry druk na doskonałym papierze, skromna lecz gustowna szata zewnętrzna uzupełniają miłe wrażenie, jakie wywiera zawartość pisma.

Jesteśmy pewni, że „Nowy Ustrój“ znajdzie wielu czytelników nie tylko wśród braci młodolegjonowej.

Nakładem obwodu L. M. w Tczewie ukazał się dnia 4 bm. Nr. 1 tygodnika „Przebojem“. Można powinszować Obwodowi Tczewskiemu, że zdobył się na wydawanie własnego organu prasowego.

Wśród materiału zawartego w pierwszym numerze na szczególniejsze podkreślenie zasługuje artykuł Witolda Wiśniewskiego p. t. „Nasz stosunek do religji i kleru“. Artykuł ten, pisany z właściwym zrozumieniem ideologii młodolegjonowej, z należytym umiarem w następujący sposób określa stosunek Legjonu do religji i kleru.

„Uważamy religję i kler za dwa pojęcia odrębne, które w życiu społecznym narodu i państwa inną odgrywają rolę.“

Czem jest religja? Jest to siła wewnętrzna każdego człowieka, która jest jego indywidualną własnością i posiada subiektywne zabarwienie, jest to jego wewnętrzny, uczuciowy sposób podejścia do Boga, jako istoty abstrakcyjnej. Jaką rolę odgrywa tu kler? Otóż niewątpliwie do niego należy kształtowanie tych uczuć w myśl dogmatów religji rzymsko-katolickiej, lecz to, co jest poza tem podlegać może krytyce.

Tam, gdzie jest religja, tam muszą być osoby, które sprawują funkcję nauczania, to jest kler. Jeżeli tu mówimy o religji i o klerze, to mamy na myśli kościół rzymsko-katolicki. Czem jest więc kler? Jest to część kościoła, która stoi na jego czele, t. j. księża z całą hierarchją. Stosunek nasz do kleru sprecyzowała Komenda Główna: „Legjon Młodych nie występuje przeciwko zasadom chrześcijaństwa, ani też przeciwko Kościołowi Katolickiemu, jako instytucji religijnej. Jedynie działalność pewnej części kleru, która w żadnej płaszczyźnie nie da się pogodzić z podstawowymi założeniami polskiej racji stanu, spotykała się i spotykać będzie nadal ze stanowczym sprzeciwem L. M.“. Sądzimy, że tego rodzaju stanowisko w żaden sposób nie może być uznane za sprzeczne z zasadami chrześcijaństwa.

Nikt nie myśli kwestjonować prawa naczelności kleru, jeżeli chodzi o religję i sprawy wewnętrzne, związane z administracją kościoła, lecz nadużywanie swego wpływu w kierunku szerzenia pewnych myśli i własnych przekonań i nawet wykorzystywanie religji jako atutu walki politycznej jest, delikatnie mówiąc, demagogją.

Jesteśmy przeciwni wogóle, by ksiądz zajmował się polityką, gdyż obniża to jego powagę kapłańską i mimowoli zostaje on wciągnięty do walki politycznej nie tylko jako obywatel ale zarazem jako kapłan“.

Artykuł kończy się słowami:

„Widzimy w księdzu przedstawiciela religji i jako takiego szczególnie szanujemy, ale jako obywatel państwa jest równy z innymi“.

W tymże numerze tygodnika „Przebojem“ znajdujemy pierwszą część interesującego referatu leg. inż. J. Szlachetka p. t. „Spółdzielczość jako samoobrona przed wyzyskiem“: ogólna charakterystyka spółdzielczości, jej znaczenia gospodarczego i społecznego oraz historia rozwoju stosunków gospodarczych w Europie zach. są tematami, które autor w tej części omówił, zapowiadając ciąg dalszy w następnym numerze tygodnika.

E. K.

ZGUBIONO znaczek organizacyjny Legjonu Młodych, Nr. D-345. Znalazcę uprasza się o doręczenie znaczka Komendzie Obwodu Wilno-Miasto L. M. (ul. Królewska 5—22).

Korzystanie ze znaczka przez osobę do tego nieupoważnioną będzie prawnie ścigane.

ległego państwa t. j. po odzyskaniu niepodległości i po ugruntowaniu silnej państwowości — musi nastąpić trzeci etap — zmiana ustaju jako nieodzowny warunek potężnego i sprawiedliwego państwa.

Konieczność zmiany ustroju wyczuwamy dziś wszyscy, i nie trzeba tego udawadniać. Nowy ustrój musi być oparty na pracy zespolonej najszerzych mas narodu i oparty na podstawie sprawiedliwości społecznej.

Legion Młodych zdaje sobie sprawę z wielkości swych zamierzeń i odpowiedzialności, którą na siebie weźmie przed sądem historii i dlatego w swych poczynaniach winien kierować się daleko idącą planowością pracy. Planowość pracy wysuwa na czoło zagadnień kwestję budulca w tworzeniu nowego ustroju. Dlatego Legion Młodych musi wychowywać i musi kłaść coraz większy nacisk na przygotowanie psychiki i sił nych charakterów w swych szeregach.

I wtedy dopiero Legion Młodych będzie miał gwarancję, że na tym trzecim etapie wysunie się na czoło nowa armja zorganizowanego świata pracy o mentalności stworzonej przez wychowanie kadr Młodolegjonowych. W armji tej nie może być miejsca na kompromis i oportunizm, który tak szeroko rozlał się w dzisiejszej państwowości polskiej.

Legion Młodych musi uniknąć błędów dzisiejszego reżimu. Nie wolno bowiem przesłaniać sobie oczu różową wstążką, nie wolno wyłączać pa-trze na pomniki i uroczyste akademje, ale trzeba przede wszystkim spojrzeć na rzeczywistość, która mówi nam faktami dnia codziennego, mówi nam osłabionym głosem robotnika i chłopu, krzyczy nam beczelnym wyzyskiem karteli, obcego kapitału i wszelkich innych form pośrednictwa, smaga nas oportunizmem i karierowiczostwem — bo to jest rzeczywistość, to są fakty.

I dlatego oczekiwaliśmy Pułkowniku Prystorze oddawna słów, któreby ktoś z Obozu rzucił o jego „morale“. Legion Młodych oczekiwał nie tylko słów pięknie brzmiących, ale oczekuje w dalszym ciągu ich realizacji, bo jako młodzi wierzymy jeszcze w uczciwość i prawość kierowników Obozu Marszałka.

I jasnym nam się wydaje skoncentrowany atak na Legion Młodych — to wy-nik hodowania polityki kompromisu na własnym ciele Obozu.

Bowiem dla Legjonu Młodych ewakuować owe „Pipidówki i Kozierogi“ to pozbawić się elementu najbardziej konstruktywnego — to zostawić zupełnie nieprzeoraną glebę, ale komu?

A potem cofnąć się do roku 1931 — do wyznaczonej kratki i wychowywać „elitę“ akademicko-biurokratyczną, to koncepcja sprzeczna z polską racją stanu, a wyrosła z atmosfery „siucht i klajstru“ i zupełnego niezrozumienia rzeczywistości, a uzasadniona jedynie lekciem i zazdrością polityczną, oraz biurokratycznym odczuwaniem tej rzeczywistości.

Młode pokolenie idzie dziś śladem swych ojców, szanuje ich dorobek i pracę, entuzjazmuje się ich poświęceniem i czei Wodza, jako wieczny symbol pracy dla Państwa, — ale pozatem na młodem pokoleniu ciąży wielki obowiązek wniesienia do gmachu Państwa Polskiego nowych wartości konstruktywnych i zbrodni wobec polskiej racji stanu byłoby mu w tem przeszkadzać.

W ciągłym przemarszu pokoleń na tle konieczności dziejowej, dzisiejsze pokolenie Młodolegjonowe, tworzy niezależną armję zorganizowanych kadr ludzi pracy, — na trzecim etapie — w przebudowie ustroju, jako nieodzownym warunku dobra i potęgi Państwa Polskiego.

Stefan Gryczyński.

STRZELCY MASZERUJĄ

Nominacje w sztabie Komendy Podokręgu

Rozkazem Komendanta Głównego Z. S. został wyznaczony na stanowisko zastępcy Komendanta Podokręgu ppor. rez. ob. Jan Oberleitner, b. prezes i komendant pow. święciańskiego.

Na stanowisko adjutanta Komendy

Podokręgu został powołany ppor. rez. ob. Konstanty Kurzyński, który dotychczas pełnił funkcję oficera wyszkoleniowego Komendy powiatu grodzkiego w Wilnie.

Kurs przodowników organizacyjnych Z. S.

W dniu 10 lipca b. r. rozpoczął się w Trójkach Kurs przodowników organizacyjnych Związku Strzeleckiego zorganizowany staraniem Zarządu Kmdy Podokręgu Wilno.

Otwarcia Kursu dokonał w imieniu Zarządu Podokręgu ob. Żerebecki Zdzisław. W przemówieniu swym zaznaczył, że władze Z. S. otaczają specjalną opieką dziedzinę wychowania obywatelskiego strzelców. Harmonijne zespolenie dzielnych żołnierzy z pojmującym należycie swe obowiązki obywatelem jest ideałem naszej pracy w Związku Strzeleckim. Nie szczędzi się więc ani pracy ani kosztów, aby każda komórka Z. S. zdobyła przynajmniej jednego przodownika organizacyjnego, któryby pracę w Oddziale prowadził zgodnie z powyższymi zamierzeniami.

Otwierając Kurs życzył ob. Żerebecki zebrany z terenu całej Wileńszczyzny strzelcom, aby stali się dla innych w swoich świetlicach światłem przewodnim i aby kiedyś spotkanie z nimi na wyznaczonych odcinkach pracy potwierdziło nadzieję pokładane i wykazało, że nie poszły na marne trud i praca organizatorów Kursu. Następnie przemawiał do słuchaczy

komendant Kursu ob. Jan Oberleitner, który w głównych zarysach przedstawił zadania przodownika organizacyjnego Z. S. na terenie naszej wsi w jej aktualnych warunkach.

Oddaniem hołdu symbolom i barwom państwowym zakończono moment otwarcia.

Uczestniczyli w otwarciu komendant Podokręgu kpt. König, zastępujący obecnego dowódcę Baonu K. O. P. „Troki“ kpt. Tumanowicz, oraz goście, sympatycy Z. S.

Kurs będzie trwał 14 dni

W programie Kursu przewidziane są następujące zagadnienia:

1. problemy ideowo-organizacyjne Z. S. 2. Technika organizacyjna, 3. rozważania na temat roli przodownika organizacyjnego, 4. organizacja w życiu społecznym wsi, 5. praca świetlicowa, 6. wychowanie fizyczne, strzeleckie i przysposobienie wojskowe.

Zajęcia zostały podzielone na część teoretyczną podawaną w formie wykładów i część praktyczną, t. j. ćwiczenia.

Należy z wielką wdzięcznością i uznaniem podkreślić troskliwą opiekę, jaką nad Kursem rozciągnął D-ca Baonu K. O. P. „Troki“.

Pożegnanie ks. dr. Edmunda Nowaka

W środę dnia 11 lipca r. b. Zarząd Podokręgu na specjalnym posiedzeniu żegnał ustępującego sekretarza Zarządu Podokręgu Ks. dr. Nowaka, który został przeniesiony z Nowej Wilejki do Lublina.

Ob. wiceprezes Młodkowski w dłuższym przemówieniu naświetlił zasługi kapłana-obywatela, którego znał niemal wszystkie oddziały Związku Strzeleckiego całego Podokręgu. Umiłowaniu idei strzeleckiej i ofiarną dla niej pracą czynią z ks. dr. Nowaka wzór dla innych kapłanów.

Żegnamy Go z żalem i życzymy, aby na nowym swym stanowisku pozyskał takie uznanie i miłość wśród braci strzeleckiej, jakie tu pozostawia.

MIEJSKI TEATR LETNI w Ogrodzie po-Bernardyńskim.

Dziś o godz. 8.30 wiecz.

„ZAMKNIĘTE DRZWI“

Jutro o godz. 8.30 wiecz.

Musisz się ze mną ożenić

Jak pomysłowe amerykanki robią pieniądze

Pewien dziennikarz francuski, który odbył podróż po Stanach Zjednoczonych A. P. opowiada przygodę, która zdarzyła się jego paryskiemu znajomemu w New-Yorku:

Miss Ulrich mieszkała naprzeciw. Codziennie, stała o tej samej porze zwykła była wychodzić na spacer z swym psem u boku. Raz wpadała do auta mego znajomego z błagalnym okrzykiem: „Mój wujaszek, senator X, ciężko zachorował, może będzie pan łaskaw dowieźć mnie do poczty? Jakże ma odmówić? Przeciwnie! „Czuje się szczyśliwy, że mogę usłużyć Szanownej Pani!“ W chwili, gdy pani opuszcza stopień auta pada zalotny uśmiech: „może wstąpiłby Pan jutro do nas na coctail?“ I kłania się nisko.

NAZAJUTRZ.

Goście wszyscy już wyszli, on też już chce odejść. Wstydliwie mamrocząc słowa pod wąsem: „Pozwoli Pani powtórnie wstąpić do siebie?“ Miss Ulrich jest bardzo blada i trzyma się ledwie na nogach: „Niedobrze mi... powietrza... powietrza...“ Niech mnie pan odwiezie autem“. Pomaga jej zejść. „Central Park“ — wyszeptala słabym głosem. W „Central Park“ czuje się Miss Ulrich zupełnie dobrze. Zrzuciła płaszcz. „Pani się przeziębiła!“ „Ja?“ — wybuchła dźwięcznym śmiechem. Spacerują. Opowiada swoją biografię. Zwierza się. Jest sierotą. Mieszka u ciotki, która ją katuje. Obejmuje ją. Proponuje jej „week-end“. Przyjmuje. Milcząco wracają w stronę auta. Ona: „Boże, gdzie mój płaszcz? Skradziono mi płaszcz!“

Umówili się że czeka jej na peronie. Ma wziąć dla niej bilet. Nadbiega w ostatnim momencie zadyszana ledwie zdążyła wskoczyć do wagonu. Przyjeżdżają do New-Yersey. On wpisuje swoje nazwisko do książki hotelowej. Ona za nim. Chłopiec winduje ich na górę. Spędzają noc, którą długo będzie pamiętał...

W SZESĆ MIESIĘCY PÓŹNIEJ.

Raz spotykam go przypadkowo w Paryżu: „Co słychać z Miss Ulrich?“ — pytam. Zbladł. „Miss Ulrich... ta niedzianca!“ — „Nie rozumiem“ — powiadam. — „Spowodu jednego biletu kolejowego musiałem zapłacić 150.000 franków. O ta Ameryka!“ — „Co to ma wspólnego z Ameryką?“ — pytam. — Rozumie się, że ma wspólnego, ustawy amerykańskie są temu winne. Mój znajomy podnosi pięści w górę. „150.000 fr. za jedną noc to, rozumie się, że dużo...“ „Nie to nie za noc, a za bilet! „Idź Pan!“ — „Niech Pan przeczyta jeśli mi Pan nie wierzy!“

„Mili Przyjacieli!

Sprawił mi Pan największe rozczarowanie, jakie przeżyłam kiedykolwiek. Wiedziałam, że niewolno ufać Francuzom, ale nie myślałam, że aż tyle. Zapomniał Pan, że miał do czynienia z porządną dziewczyną. Obszedł się Pan ze mną, jak prawdziwy nędznik. Potem, jak mnie Pan uwiódł, znikł Pan pod pozorem, że interesy wolały Pana do Paryża. Gentleman tak nie czyni i dlatego muszę Pana zaskarżyć do sądu za „Männ Act“. Jeśli pan nie wie co to

znaczy „Männ Act“, to czuję się w obowiązku Pana co do tego pouczyć. Nie wolno w Stanach Zjednoczonych jechać z jednego stanu do drugiego w towarzystwie damy i to jeszcze kupując jej bilet. Zapomniał pan, że w księdze hotelowej zapisał swoje nazwisko obok mego?

Od czasu pańskiego wyjazdu leżę chora — tak mnie przybiło Pańskie niecne postępowanie. Żądam w każdym razie materialnego odszkodowania. Sądzę, że 100.000 fr. za krzywdę i 50.000 fr. za skradziony płaszcz, to nie za dużo.

W każdym razie, gdyby Pan mi pieniądze nie przysłał, przyjazd Pański powtórny do St. Zjedn. będzie trudny. Pójdzie Pan za odmowę płacenia do cłupy na parę latek.

Sądzę, że Pan okaże się dżentelmenem

Pańska Kitty.

— „Mam nadzieję, że Pan jej odmówi“. — „Niemożliwe! Wszystkie moje interesy koncentrują się teraz w New-Yorku. Będę zmuszony albo zapłacić, albo wyrzucić się przyjazdu do Ameryki. A jeśli płacić, to muszę natychmiast, bo ta zawodowa szantażystka może ze mną czynić, co zechce: Jestem w jej łapach, gdyż pogwałciłem prawo“.

(u)

Spadek odsetka ludności rolniczej w Niemczech

Według ostatniego spisu ludności, 33 procent mieszkańców Niemiec zajmuje się rolnictwem, podczas gdy w r. 1871 liczba rolników stanowiła 64 procent ludności. Odsetek ludności rolniczej zmniejsza się w Niemczech stale, w r. 1925 wynosił jeszcze 35,6 proc. W ciągu ostatnich 8 lat gminy wiejskie zanotowały wzrost tylko o 222.000 mieszkańców, co stanowi 1 proc., podczas gdy miasta zyskały 2,5 milionów mieszkańców, t. j. 6,2 proc. Jedynie Prusy Wschodnie,

Bawaria i Prusy Zachodnie posiadają większość ludności wiejskiej. Wszystkie inne prowincje, nawet te, które uchodzą za rolnicze, jak Meklemburg np., wykazują przewagę ludności miejskiej. W Westfalii liczba mieszkańców miast sięga 84 proc., w Nadrenji — 83,9 proc., w Saksonji — 77,6 proc. Przyrost naturalny jest jednak o wiele wyższy na wsi niż w mieście, w większości bowiem wielkich miast niemieckich, zanotowano przewagę liczby zgonów.

Ach, ty marzycielu, marzycielu...

Mały Moryc wbiegł do pokoju ojca z okrzykiem:

— Tate, śniło mi się, że moja babcią, a twoja teściowa umarła.

— Ach ty marzycielu, marzycielu! — pokławił smutno głową ojciec.

To samo musiało uczynić po przeczytaniu broszury Romualda Pawłowskiego „O nową szatę dla Wilna“, wydanej w Warszawie (1934).

Jeżeli prof. Limanowski nie użył w tym wypadku pseudonimu i nie on jest autorem, to sygnalizujemy mu poważną konkurencję: entuzjazm i tu pierwszorzędną.

O cóż chodzi autorowi. Zasadniczo o fraszkę, ot, drobniarz, bo kwestia odbudowy (a może ściślej przebudowy) Wilna „jest bardzo ciekawa i nietrudna. Postęp w dziedzinie technicznej jest tak przeogromnie wielki, należy go tylko racjonalnie i logicznie przewidującą wyzyskać, a miasto można urządzić doskonale, wygodnie i tak higienicznie, że letnisko stanie się zbytnim luksusem, może nawet kaprysem“.

(str. 10). No bo i proszę, jak łatwo np. robią to inni. W Brukseli autor oglądał pięknie uwydatniony Pałac Sprawiedliwości, „zbudowany kosztem“ tylko „47 milionów franków“ (str. 17). Jeżeli jakaś tam Bruksela na coś podobnego zdobyła się, to cóż mówić o Wilnie. Dla nas to fraszka zbudować pałac Wojewódzki na miejscu dawnego Zamku Dolnego, przerzucić jeszcze dwa mosty przez Wilgę, w ogrodzie Bernardyńskim zrobić plażę, przyległości placu Katedralnego aż po ulicę Św. Anny, Skopówkę i Biskupią znieść i urządzić tu plac Centralny, od którego będzie biegło aż 12 linii autobusowych, zamiast dotychczasowych trzech, wcale coprawda nie przeludnionych. Chodzi o to jednak, żeby się ludzie przyzwyczaili jeździć autobusami, dlatego im więcej linii, tem lepiej. To wszystko otoczyć wieńcem zieleni — już jest tylko drobnym dopełnieniem. Tak samo z gruntu trzeba przeistoczyć Antokół, Zarzecze, Łukiszki i t. d. „Toż to jak sen wygląda, ta cudowna nasza rzeczywistość w najbliższej przyszłości“ (str. 24). Rzeczywiście to chyba sen swój opisał p. Pawłowski. Bo proszę tylko posłuchać, co zyskamy kosztem drobnych, zaledwie milionowych inwestycji: 1) Gaz i elektryczność zastąpią opał i światło, 2) wodociągi dadzą wodę o trzech temperaturach, 3) chłódna centralna oziębci spiżarnie, 4) koleje podziemne powiozą tłumy ludzi i t. d. (str. 10—11). Tchu brak z zachwyty. Toć to sen Gedymina powtarza się w historii.

Saperzy zanim im się zbuduje nowe koszarzy za miastem, mogą tymczasem po zburzeniu starych wyruszyć na paratygodniowe ćwiczenia. Urząd wojewódzki po zburzeniu dawnego a przed wybudowaniem nowego gmachu można by narazie umieścić w Zaciszu i u Czerwonego Sztralla... O, pardon, zagalopowałem się i sam nie poczułem, jak prześcignąłem w projektach nawet p. Romualda Pawłowskiego. Słusznie mi mogą powiedzieć urzędnicy z Województwa:

— Oj, ty marzycielu... Marzycielu... War.

— ogo —

Śmierć od pioruna przy telefonie

MEDJOLAN, (Pat). Pewien inżynier rozmawiający przez telefon ze swoją rodziną poniósł śmierć od pioruna, który uderzył w tym czasie w przewód telefoniczny.

Wilno—Paryż

Na marginesie uroczystości ku czci 100-lecia „Pana Tadeusza“.

Przypominam sobie dyskusję wybitnego dziennikarza, reprezentującego starsze, będące obecnie w pełni męskich sił, pokolenie ze znacznie młodszym, jednak też wybitnym kolegą. Mowa była z początku o problematach polskiej polityki zagranicznej, lecz przedkrośliła na zagadnienia kulturalne, wiążące się z polityką. Dziennikarze ci reprezentowali dwa skrajne, przeciwne sobie obozy: konserwatywny i radykalny. Starszy propagował przymierze państw zachodniej Europy potrzebne, jego zdaniem, dla obrony wspólnej kultury, młodszy skłony był wartości tej kultury a nawet pojęcie jej samej kwestionować. I oto w pewnej chwili z ust młodszego padło pytanie.

— Operujemy ciągle terminem: kultura zachodnia. Obawiam się, że bez zdefiniowania jego nie zrozumiemy się, gdyż każdy z nas może mieć tu na myśli co innego. Co pan rozumie przez kulturę zachodnią?

Ponieważ z definicją, jak zwykle z

definicją, nie poszło łatwo, zgodzono się określić kulturę opisowo przez przytoczenie przykładów rzeczy, które do tej kultury zachodniej zaliczamy.

— Widziałem w Paryżu, — mówił starszy dziennikarz, — restauracje, w których każdy niemal stały gość, miał osobnego kucharza, osobnego kelnera; ci znali jego gusta i przyzwyczajenia; i wszystkie swoje przyrodzone uzdolnienia i nabytą umiejętność poświęcali temu, aby swojemu klientowi we wszystkim dogodzić. Oto jest według mnie raz kultury zachodniej. poszanowanie cudzej indywidualności jak najdalej posunięte.

— Czy pan nie spostrzega, że, szanując indywidualność gościa, często może pozbawionego indywidualności, albo wręcz zamożnego rentjera, mieszcza o ciasnych horyzontach myślenia, kelner, kucharz i wielu innych ludzi zatrudnionych w fabrykach i w warsztatach rzemieślniczych, nie z dobrej woli, lecz z musu aby żyć, aby zarobić na kawałek chleba, wyrzekają się swojej własnej indywidualności, stają się poprostu niewolnikami?

Na to starszy dziennikarz miał już tylko wstrętą odpowiedź, że kultura zachodnia i oparte na niej ustroje spo-

łeczne pozwalają zarówno kucharzowi i kelnerowi, a nawet włóczędze ulicznemu stanąć do wysiłku, dążyć do zmiany swojej pozycji społecznej, i... żyć nadzieją. I ta właśnie nadzieja, że kiedyś człowiek bez prawa do indywidualności może się wybić, może tak się zbożać, że będzie mógł sam żyć kosztowną indywidualnością innych ludzi, jest największą wartością kultury zachodniej. Jeżeli nawet nadzieje jego się nie ziszczą, — za konkludował starszy dziennikarz, — to sama nadzieja warta jest tego, żeby żyć. Ona czyni celowem.

Zdania słuchaczy się rozdzieliły. Jedni woleli żyć nadzieją, inni zaś, szczególnie najmłodsi, skłaniali się raczej ku temu aby rzucić się jej i żyć w powszechnej beznadziei, w powszechnej równości gdzie wszyscy rzekną się swej wolności i indywidualności, na rzecz martwych abstrakcyj, programów, może nawet fikcyj. Wielu się zdawało, że t. zw. kultura zachodnia wogóle nie istnieje.

Przypomniało mi się to wszystko, gdy na czele Nr. 27 „Pionu“ z r. b. przeczytałem przemówienie Józefa Bédiera, członka Akademii Francuskiej, wygłoszone na uroczystościach 100-lecia „Pana Tadeusza“ w Paryżu.

Panie Prezydencie Republiki, — mó-

wił autor „Roman de Tristan et Yseult“, — Panie Ambasadorze, Panie Ministrze, Panowie Akademicy Polscy, Panie i Panowie, obecność wasza pod tym dachem przynosi nam zaszczyt — nam, profesorom College de France; odwiedziny te tłumaczą się jednak w sposób tak wzruszający i zarazem prosty, że chyba, — jak mi się zdaje — za wasze przybycie powinniśmy dziękować raczej naszym znakomitym gościom polskim. „Pan Tadeusz“, ten wielki poemat tęsknoty, powstał na ziemi wygnania—podobnie jak „Boska Komedja“; dla rozpamiętywania jego narodzin duchowi synowie Mickiewicza przewodowali cały Paryż, od ulicy Ludwika Wielkiego do ulicy Sekwany, w poszukiwaniu miejsc, które on kochał, w których trwa dotąd jego pamięć, — aż wreszcie sam Mickiewicz skierował ich kroki w stronę jego domu (College de France), gdyż był to dom Jego“.

Czyż nie świadczą te słowa o niewidzialnym moście, przerzuconym pomiędzy Wilnem a Paryżem zbudowanym przez potężną indywidualność wychowania Uniwersytetu Wileńskiego i profesora College de France w jednej osobie? Czyż most ten nie jest jednym z wielu, które krańce ziem

KURJER SPORTOWY

Co będzie z Trójmeczem Bałtyckim?

Przed dwoma tygodniami P. A. T. podała wiadomość, że 22 lipca w Rydze ma się odbyć od trzech lat zapowiadany mecz lekkoatletyczny między Estonją, Łotwą i Polską.

Spotkania te w swoim czasie cieszyły się ogromnym powodzeniem, a można śmiało rzec, że wprowadziły one nas w wir stosunków międzynarodowych w sporcie.

Przypomnijmy chociażby kilka luźnych fragmentów z ostatniego meczu, który odbył się w Wilnie.

Piękna walka sportowa prowadzona w atmosferze ambitnej rywalizacji zaciągała węzły przyjaźni między sportem Polski, a sportem Estonji i Łotwy, ale Trójmecz Bałtycki posiada jedną stronę ujemną.

Koszt przeprowadzenia tej imprezy jest ogromny, to też dlatego przez trzy ostatnie lata spowodowany został wyłom w tradycji sportowej. Trójmecz przestał się odbywać, a mówiąc ściślej lekkoatleci Polski nie mogli stanąć na starcie.

Łotwa rozpoczęła słuszną kampanję zmuszającą ostatecznie do wznowienia pięknych tradycji lekkoatletycznych.

Warunki trójmeczów są następujące. Każde państwo jedzie na wyłączone ryzyko własne i rok rocznie miejsce zawodów jest zmieniane. Warunki te są wyjątkowo sprawiedliwe, ale są pewne życiowe niewygody tej umowy w szczególności której nie będziemy jednak wnikać.

Ostatecznie Polska wyraziła widoczną zgodę, iż 22 b. m. reprezentacja stanie na bieżni w Rydze.

P. A. T. podała komunikat. Została zaraz po mistrzostwach Polski ułożona reprezentacja i na tem bodajże koniec, bo jakoś teraz nie nie słychać o meczu.

Prasa milczy, a milczy chyba dlatego, że tam w Warszawie przy ołtarzu P. Z. L. A. musiało coś zająć zasadniczego.

Milczenie nieco denerwuje, a zdenerwowanie jest tem większe, iż z Łotwy nadeszła wiadomość, iż ubiegłej niedzieli odbył się w Rydze ciekawy mecz pomiędzy Łotwą, a Estonją, zakończony oczywiście sukcesem Estonji.

Wiadomość ta nasuwa pewne przypuszczenie, iż Trójmecz Bałtycki odbył się bez udziału Polski, albo też co jest zresztą wątpliwe, że Łotwa ponadto zorganizowała mecz z Estonją.

Są to suche szczegóły. Nie chcemy bawić się w domysły, ale mamy wrażenie, iż w danym wypadku w wielkim nieporządku jest referat propagandowy P. Z. L. A., który powinien był dawno podać do ogólnej wiadomości jakiś oficjalny komunikat. Należy to do obowiązków.

opanowanych przez zachodnią kulturę wiąże tak mocno, że żadne antagonyzmy, wojny i rewolucje zerwać tej więzi nie potrafią? Czyż nie świadczy o one, że od Wilna po Paryż rozpościerają się ziemie kultury zachodniej, wiążącej umysły i serca różnych narodowości? I czyż trzeba jeszcze definiować: co to jest kultura Zachodu w Europie?

Tu nikt nie zatraci indywidualności, nie zatraci jej nawet ten, który z pietyzmem kroczy z ulicy w ulicę, z domu do domu śladami swego poprzednika z przed stu lat. Zatracają tylko ten, kto od kultury się odwrócił, komu ją zastąpiły dobra kuchnia, dancing i kabaret. Ale ci są poza kulturą, — to są ludzie wegetujący, uniwersalni, — pełno ich i na zachodzie i na wschodzie Europy, i w Azji i w Ameryce, i w Australji. Mniejsza o to, czy są kelnerami, kucharzami, dziennikarzami, dyplomatami, rentjerami czy włóczęgami. Są to ludzie, u których mózg pracuje wyłącznie dla żołądka i naskórka.

To też szczerze uznanie i wdzięczność należą się organizatorom paryskich uroczystości ku czci Mickiewicza, (uroczystościom tym, związanym z niemi pracom jest poświęcony Nr. 27 „Pionu”), w pierwszym rzędzie Janowi Le-

wiązków p. Forysia, który na walnym zebraniu P. Z. L. A. pozwolił sobie ostro krytykować pracę propagandową w okręgach prowincjonalnych.

Wróćmy jednak do sprawy Trójmecz Bałtyckiego, który dla Wilna ma specjalne znaczenie. W danym wypadku chodzi już o prestiż sportowy Polski, a biorąc pod uwagę, że Wilno od dwóch lat usiłuje nawiązać jak najściślejszy kontakt sportowy z Łotwą i Estonją, przeto zależy nam bardzo by stosunki nie były hamowane, a szły po linii pięknego rozwoju.

Nie chcemy ani na chwilę przypuszczać, że Trójmecz z winy Polski nie dojdzie do skutku, a jeżeli się nie odbędzie, to trzeba przypuszczać, że powody były

Wyścigi konne na Pośpieszce

Wczorajsze wyścigi konne na Pośpieszce mimo pięknej pogody nie osiągnęły oczekiwanych tłumów publiczności.

W przyszłości warto może wyścigi organizować w nieco wcześniejszym terminie, bo teraz Wilno formalnie wyludniło się. Nie też dziwnego, że trybuny świeciły pustkami, a szkoda, bo mieliśmy kilka bardzo ciekawych gonitw, które wypadły wyjątkowo interesująco.

Wojskowy bieg naprzeląj im. 1 płk. Szwolczerów Józefa Piłsudskiego na dystansie 4.500 mtr. zgromadził 6 koni. Po pięknej walce zwyciężył rtm. Nestorowicz na Wodzu, przed Tobiaszem — por. Żelewski i Złotą Panią — por. Korytkowski.

W gonitwie drugiej z płotami zwyciężył znów rtm. Nestorowicz na Brance II przed Djonizosem — rtm. Kociejowski i Elfem — p. Suchecki.

Bieg naprzeląj o nagrodę Prezesa Polskiego Związku Jeździeckiego płk. dypl. Zbigniewa Brachwicz-Lewińskiego wygrał po bardzo pięknej walce por. Bohdanowicz z 4 p. ul. na Równym. Drugie miejsce zajęła Insolete — por. Szadkowski.

Największym zainteresowaniem cieszył się oczywiście bieg główny o 3.000 zł. i nagrodę honorową byłego Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych p. Nakonecznikoff-Klukowskiego. Do wy-

Drukarz—Ognisko 3:2 (1:2)

Jeszcze raz przekonał się o wielkich wartościach ambicji sportowej, która potrafi doprowadzić do cennego zwycięstwa.

Jeszcze raz przekonał się, że w piłce nożnej odegrywa również wielką rolę trening piłkarski.

Atuty te potrafili umiejętnie wykorzystać młodzi piłkarze Drukarza, którzy wczoraj po ostrej, a pięknej walce pokonali drużynę Ogniska, która straciła zdaje się już zupełnie szanse zajęcia wicemistrzostwa.

Mecz Drukarz—Ognisko zakończony wynikiem 3:2 był faktycznie drugim aktem, a może nawet trzecim walki sportowej, bo należy sobie

Rozlosowano rozgrywki o wejście do Ligi

Zadawane są już teraz ciekawe pytania co do rozgrywek o wejście do Ligi.

Co będzie z Wilnem? Czy W. K. S. posiada szanse i wogóle jak się to wszystko w tym roku odbędzie?

choniowi i Juljuszowi Kaden-Bandrowskiemu. Ten ostatni — mowę wygłoszoną przy odsłonięciu tablicy pamiątkowej — tak zakończył:

„Patrzmy na tę tablicę: zaiste jest to płyta kamienna, na niej litery wykute, które opisują w słowach najwspanialszych dane wydarzenie. Lecz zarazem wielce Szanowni Zebrani, tablica ta to słup wieczystego dobroczynnego ognia. Ognia, w którym spłonęły wspólne wszystkie sprawy znikome wasze, nasze, polskie i francuskie, czy wszystkie inne rozlicznych innych ludzi. Tablica owa to słup ognia, który wypala wszystkie ostre różnice, słup ognia, który spaja razem narody i wytapia z nich jedno, nieśmiertelne, najwyższe, boskie człowieczeństwo”. (Pion Nr. 27, str. 2).

Władysław Arcimowicz.

*) Treść tego numeru: 1. J. Bedier, Mowa wygłoszona na uroczystym posiedzeniu w College de France. 2. J. Kaden-Bandrowski, Mowa przy odsłonięciu tablicy. 3. Tymon Terlecki, Stulecie „Pana Tadeusza” w Paryżu. 4. M. Czapska, Mickiewicz w okresie pisania „Pana Tadeusza”. 5. L. Podhorski-Okołow, Przyczynek do genezy pomysłu Ks. Robak emisariuszem. 6. Z. Mianowska, „Pan Tadeusz” w roku 1934. 7. J. Miernowski, Największy poeta, poeta nieznanym.

—o—

rzeczywiście bardzo poważne. Powody te powinny usprawiedliwić nas.

Trójmecz Bałtycki ma się odbyć w najbliższą sobotę, a w niedzielę wieczorem telefoniczne druty mówić nam będą krótkimi słowami o przebiegu meczu, podając końcowy wynik walki. Miejmy nadzieję, że wyrazi się on korzystnie dla Polski stosunkiem punktów.

Będziemy szczerze cieszyć się, jeżeli wszystkie nasze przypuszczenia co do odwołania Trójmeczów okażą się przedwczesne.

We czwartek rano powinna przez Wilno przejeżdżać reprezentacja Polski, a przedtem powinna dać znak swego życia szanowny referat propagandowy P. Z. L. A.

cigu stanęły trzy konie. Szkoda wielka, że nie startował faworyt Bakarat.

Pierwsze miejsce zdobył Gwido — p. Jędrzejewski przed Jataką — p. Żwan i Głorją — Danielczyk. Walka o pierwsze miejsce rozegrała się na ostatniej prostej, przed trybunami co dało dużo miłych wrażeń sportowych.

Wojskowy bieg naprzeląj o 1000 złotych i nagrodę Szeffa Depart. Kawalerji płk. dypl. J. Karcza zakończył się zwycięstwem Naulaki — por. Żelewski przed Witrazem — rtm. Kociejewski. Witraz skończył bieg kulejąc.

Bardzo pięknie wypadł wyścig o nagrodę p. gen. Mariana Przewłockiego.

W pewnym momencie Ortel zgubił swego jeźdźcę — p. Korytkowskiego, rozpoczynając indywidualnie wyścig o pierwsze miejsce. Ambitna walka Ortela była przepiękna, a koniec był taki, że Ortel wpadł pierwszy na metę ratując honor swej stajni.

Pierwsze miejsce przyznano oczywiście Pechowi — p. Rybicki, który przybiegł za zbierającym liczne brawa Ortelem.

Po wyścigach odbyło się rozdanie nagród. Nagrody rozdane zostały przez pp.: gen. Przewłockiego, płk. Lewińskiego, radę. Glassa i płk. Dunin-Zuchowskiego.

Następny dzień wyścigów 17 lipca.

przypomnieć pierwszą turę rozgrywek, w której dość problematyczne zwycięstwo odniósł Ognisko, ustępując w grze Drukarzowi.

Moralne zwycięstwo nie potrzebowały długo czekać, oto przyszło zwycięstwo faktyczne, które Drukarzowi dodać powinno otuchy do dalszej zaszczytnej walki o tytuł wicemistrza.

Do przerwy prowadziło Ognisko 2:1, a po zmianie stron Drukarz zdobył się na wielki wysiłek, strzelając zwycięskie bramki.

Dla Ogniska bramki zdobył Kozłowski 2 (jeden karny), a dla Drukarza Ed. Bartoszewicz 2 i Bohdanowicz 1.

Sędziował p. Frank. Publicznością sporo.

Trudno oczywiście jest teraz mówić co będzie w sierpniu, ale w każdym razie coś niecoś można już wywnioskować.

Wilno trafiło do grupy stosunkowo najsłabszej. Na pierwszy ogień grać będziemy z Białymstokiem i Brześciem, a dopiero potem spotkamy się z nieco poważniejszym przeciwnikiem.

Najgroźniejszym rywalem będzie mistrz tegoroczny Śląska. Prawdopodobnie zostanie nim ostatecznie Naprzód z Lipin, który dwa razy przegrał z W. K. S., a raz tylko wygrał 1:0. Naprzód ma w tym roku poważny handicap, wchodząc bezpośrednio do gry finałowej.

Rozgrywki o wejście do Ligi odbywać się będą w 4 grupach.

W pierwszej walczą: Warszawa, Łódź, Pomorze, Poznań. W drugiej Kraków, Śląsk, Kielce.

Do trzeciej należy właśnie Wilno z Brześciem i Białymstokiem.

W czwartej Lwów, Lublin, Wołyń i Stanisławów.

Najciekawsza walka rozegra się chyba w grupie drugiej Kraków—Śląsk.

Warszawę reprezentować będzie P. W. A. T. T., a Łódź nieśmiertelna drużyna Ł. T. S. G.

Rozgrywki rozpoczną się w połowie sierpnia, a więc jest jeszcze trochę czasu by doprowadzić do należytego poziomu form mistrzowskiej drużyny Wilna.

Sportowe Wilno nie może ani przez chwilę tracić nadziei.

Czekamy!

J. N.

Makabi — Hapoel 2:0 (1:0)

Rewanżowy mecz piłkarski między warszawskim Hapoelem, a wileńską Makabi zakończył się poñownym sukcesem Makabi 2:0.

Bramki zdobyli Zajdel i Raban. Sędziował p. Wasilewski.

—o—

Ruch przegrał z Polonią 1:2

W Wielkich Hajdukach odbył się mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi między Polonią z Warszawy a śląskim Ruchem. Mecz zakończył się sensacyjnym zwycięstwem Polonii nad niepokonaną dotychczas drużyną Śląska w stosunku 2:1, do przerwy 2:0. Zwycięstwo drużyny warszawskiej było zupełnie zasłużone. Polonia była bardziej zgrana i grała bardziej planowo. Ślacy nie mogąc sobie poradzić z przeciwnikiem, grali ostro a chwilami nawet brutalnie.

Spotkanie zakończyło się skandalem, gdyż publiczność w liczbie 4.000 osób wdarła się na boisko i pobita graczy Polonii. Sprawa ta prawdopodobnie będzie miała dalsze konsekwencje.

Warszawianka — Ł.K.S. 3:0

WARSZAWA. (Pat.) Dziś na boisku Warszawianki odbył się mecz piłki nożnej o mistrzostwo Ligi między Warszawianką a Ł.K.S. Zasłużenie zwyciężyła Warszawianka w stosunku 3:0 (2:0). Zwycięstwo słusznie należy się Warszawiance, mimo że w polu byli lepsi łodzianie. Gra ostra, chwilami brutalna. Widzów 2.000.

Garbarnia — Strzelec 3:1

W Siedlcach w meczu piłkarskim o mistrzostwo Ligi Garbarnia wygrała ze Strzelcem w stosunku 3:1 (1:0). Przez cały czas gry padał ulewny deszcz.

Przegrany mecz Wienne

Śląska drużyna piłki nożnej AKS pokonała drużynę wiedeńską Wienne w stosunku 5:2 (1:1). Widzów 4.000.

Sukcesy tenisistów polskich w Rydze

RYGA. (Pat.) W odbywających się tu obecnie zawodach tenisowych o mistrzostwo międzynarodowe Łotwy z Polski startuje Bratek i Popławski. Dotychczas Popławski pokonał Lapinga 6:0, 6:0, a Bratek pokonał Kornberga 6:1, 2:6 i 6:2. Para polska wyeliminowała parę łotewską Ozol—Ceitera 6:1 i 6:0.

O Puchar Davisa

W meczu finałowym o puchar Davisa w strefie europejskiej wygrała Australja, pokonując Czechosłowację 3:2. Sensacją tego spotkania było pokonanie Crawforda przez Czecha Menzla.

Fotografia zdecyduje o mistrzostwie Polski na rowerze

KATOWICE. (Pat.) Do mistrzostwa kolarskiego zosowanego Polski na dystansie 150 km. na Śląsku zgłosiło się 82 zawodników. Na finiszu pierwszy wpadł Olecki, jednakże komisja dyskwalifikowała go za udzielenie pomocy podczas wyścigu. Ponieważ finisz był masowy, trudno odrzuć wyznaczone zwycięzcę. Będzie można to zrobić dopiero po wywołaniu kliszy fotograficznej. Jednym z faworytów jest Kiebasa. Czas zwycięzcy będzie wynosił 4 godz. 32, min.

Teatr muzyczny „LUTNIA”

Występy J. Kulczyckiej i R. Petera

DZIŚ

PAGANINI

RADJO

WILNO.

PONIEDZIAŁEK, dnia 16 lipca 1934 roku.

6.30: Pieśń. 6.35: Muzyka. 6.38: Gimnastyka. 6.53: Muzyka. 7.05: Dzień. por. 7.10: Muzyka. 7.20: Chwilka Pań domu. 7.25: Program dnia. 7.30: Rozmaitości. 11.57: Kom. met. 12.00: Hejnał. 12.03: Kom. met. 12.05: Przegląd prasy. 12.10: Muzyka lekka z Cichocinka. 13.00: Dzień. poudn. 13.05: Muzyka dawna (płyty). 14.00: Wiadomości eksportowe. 14.05: Giełda rolnicza. 16.00: Koncert. 17.00: Program dla dzieci. 17.15: Rec. skrzypcowy. 17.40: Rec. śpiewaczy. 18.00: „Kobieta na Węgrzech” pog. 18.15: Koncert kameralny. 18.45: Pogadanka Br. Winawera. 18.55: Program na wtorek i rozmaitości. 19.05: Z litewskich spraw aktualnych. 19.15: Audycja żołnierska. 19.40: Doucet na płytach. 19.50: Wiadomości sportowe. 19.55: Wil. kom. sportowy. 20.00: Myśli wybrane. 20.02: „Bądźmy młodzi” felj. 20.12: Muzyka lekka. 20.50: Dziennik wieczorny. 21.00: Trąbka i capstrzyk z Gdyni. 21.02: Codzienny odc. powieściowy. 21.12: Koncert popularny. 22.00: „W walce ze szkodliwym mitem o pocie” felj. 22.25: Muzyka taneczna. 23.00: Kom. met.

KRONIKA

Poniedziałek
16
Lipiec

Dziś: NMP. Szkapłdrnej, Andr.
Jutro: Aleksego W., Westyny M.
Wschód słońca — godz. 3 m. 03
Zachód słońca — godz. 7 m. 45

Przewidywania pogody według PIM'a.

W zachodniej połowie kraju: chmurno z roz-
pogodzeniami w ciągu dnia. Ciepło. Słabe wiat-
ry miejscowe.

Wschodnia i południowo-wschodnia Polska,
zachmurzenie jeszcze duże, dalsza skłonność
do burz i przelotnych deszczów. Temperatura
nasto zmieniająca. Słabe wiatry z kierunków pół-
nocnych.

MIEJSKA

— **NOWE REDUKCJE W MAGISTRACIE WILEŃSKIM.** Mimo przeprowadzenia w Zarządzie Miejskim daleko idących redukcji personalnych dowiadujemy się, że władze miejskie zamierzają ponownie przeprowadzić redukcję, która wypływa z konieczności poczynienia dalszych oszczędności. W pierwszej kolejce zwalniani mają być wszyscy ci pracownicy, którzy poza pracą w magistracie mają jakieś inne zajęcia, chociażby nawet dorywcze.

— **POZYCZKI NA PRZEBUDOWĘ I REMONTY MIESZKAŃ.** W ciągu bieżącego tygodnia zwołane ma być posiedzenie Komitetu Rozbudowy. Posiedzenie to będzie poświęcone wyłącznie rozpatrzeniu podań na przebudowę i remonty mieszkań. Kredyty na wszystkie inne rodzaje budownictwa zostały już całkowicie wyczerpane.

Z powodu ciężkich warunków finansowania przebudowy mieszkań, amatorów na pożyczki jest bardzo niewiele. To też obecnie Komitet będzie miał do rozpatrzenia i zaopiniowania nie więcej niż 10 podań.

— **NAKAZY PŁATNICZE NA PODATEK WOJSKOWY.** Jak się dowiadujemy, wydział podatkowy Zarządu m. Wilna przystąpił do wysyłania nakazów płatniczych na podatek wojskowy na rok 1934.

Podatek wojskowy płatny jest przez mężczyzn zwolnionych od służby wojskowej, zależnie od kategorii. Zaliczeni do kat. C — płacą 20 zł. podatku, od kat. D — 15 zł. i od kat. E — 10 zł. podatku.

— **Komisje rozjemcze** na terenie Wilna w ciągu czerwca r. b. załatwiły polubownie 34 za-
targi o wysokość uposażeń robotników.

ADMINISTRACYJNA

— **KONTROLA UPRAWNIEN BEZROBOTNYCH KORZYSTAJĄCYCH Z ZASIŁKÓW.** Wobec dość częstych wypadków, że bezrobotni mimo otrzymania dorywczej pracy i zarobków, względnie rozpoczęcia handlu lub drobnego przemysłu — nadal zgłaszają się do biur Funduszu Bezrobocia po zasiłki należne im ustawowo, przeprowadza się obecnie lustrację uprawnień bezrobotnych pobierających te zasiłki.

Jednocześnie pobierający zasiłki powiadomieni zostali, że o każdym obciążeniu pracy względnie pozyskaniu dochodu obejmującego przeciętnie zarobek z 6 dni w tygodniu winni meldować w Funduszu Bezrobocia.

— **KARY ZA POTAJEMNY HANDEL.** Wczoraj władze policyjne sporządziły 12 protokołów za uprawianie potajmego handlu w niedzielę. Niesumieni kupcy ukarani zostaną w drodze administracyjnej trybem doraźnym.

WOJSKOWA

— **WCIELENIE DO SZEREGÓW POBOROWYCH I OCHOTNIKÓW Z CENZUSEM.** Dowiadujemy się, że w roku bieżącym wcielenie do wojska poborowych i ochotników z cenzusem nastąpi w drugiej dekadzie września.

Wcielenie do wszystkich szkół podchorążych wszystkich broni oraz do dywizyjnych kursów piechoty nastąpi w dniu 19 września. Wyjątkiem tu jest jedynie szkoła podchorążych rezerwy piechoty w Zambrowie i szkoła podchorążych rezerwy artylerji we Włodzimierzu Wołyńskim, gdzie wcielenie będzie się odbywać przez 3 dni, a mianowicie od 18 do 20 września.

Karty powołania będą doręczone już w początkach września.

Czas służby wojskowej został ustalony na 12 miesięcy dla wszystkich poborowych i ochotników z cenzusem we wszystkich rodzajach broni. Nadmienić należy, że nie będą stosowane żadne ulgi w postaci skrócenia czasu służby wojskowej z tytułu posiadania 2-go stopnia przysposobienia wojskowego, władze bowiem stoją na stanowisku, że wszyscy uczniowie szkół średnich powinni przejść Przysposobienie Wojskowe.

Terminy wcielenia do wojska poborowych i ochotników bez cenzusu nie są jeszcze ustalone. Oznaczenia tych terminów spodziewać się należy w końcu bieżącego tygodnia.

GOSPODARCZA

— **ULGI I UMARZANIA PODATKÓW BIEDNEJ LUDNOŚCI.** Jak się dowiadujemy, władze skarbowe i miejskie w ciągu ostatnich trzech miesięcy udzieliły różnych ulg podatkowych i umorzeń podatków dla biednej ludności miasta na kwotę 14.572 zł. Na sam podatek lokalowy przypada około 8000 zł.

Z UNIwersYTETU

— **NOWY ROK AKADEMICKI.** Ministerstwo Oświaty wydało rozporządzenie w sprawie zajęć na wyższych uczelniach w roku akademickim 1934-35. Początek akademickiego roku ustalony zostaje na dzień 1-go września. Początek zajęć praktycznych i wykładów wyznaczony został na dzień 8-go października. W terminie od 26 września do 4 października rozstrzygnięte mają być formalności związane z przyjęciem nowych słuchaczy przez sprawdzenie dokumentów, egzaminów kwalifikacyjnych i t. p.

Rozporządzenie Ministra Oświaty zachowuje podział roku akademickiego na trymestry w tych uczelniach, które dotąd system ten stosowały.

SPRAWY LITEWSKIE

— **Z LITEWSKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO.** Jak się dowiadujemy, Litewskie Towarzystwo Naukowe zabiega o uzyskanie nowego lokalu, w którymby mogło w należyty sposób rozlokować swoje zbiory. W większym lokalu oprócz biblioteki i zbiorów bibliograficznych, projektuje się otwarcie muzeum, któreby objęło zabytki i materiały do historii i etnografii.

Obecnie doprowadza się do porządku i kataloguje księgozbiór. Dotychczas skatalogowano 16.000 tomów. Jest to zaledwie jedna trzecia książek posiadanych przez Litewskie Towarzystwo Naukowe, w tem dużo białych kruków.

Ostatnio przewieziono i posegregowano t. brania ludowe zebrane w Wileńszczyźnie, Suwałszczyźnie i Kowieńszczyźnie. Po założeniu muzeum zostaną one umieszczone w specjalnym dziale etnograficznym.

Teatr i muzyka

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“

— **„Paganini“.** Występy J. Kulczyckiej i R. Petera. Cieszą się wielkim powodzeniem stylowa operetka Lehara „Paganini“ grana będzie dziś w dalszym ciągu w pierwszorzędnym wykonaniu scenicznym z Janiną Kulczycką niezrównaną w roli Księżnej Lukki oraz Radziławem Peterem świetnym odtwórcą roli tytułowej. W rolach główniejszych: Łasowska, Wyrwicz-Wichrowski i Tatrzański tworzą świetnie zgrany zespół. W akcie III-cim efektowny taniec przemysłników w wykonaniu zespołu baletowego.

Wycieczki i akademicy korzystają ze specjalnych ulg biletowych.

— **„Katia-tancerka“ w „Lutni“.** Przygotowania do wystawienia najbliższej premjery operetki Gilberta „Katia-tancerka“ odbywają się codziennie pod reżyserją K. Wyrwicz-Wichrowskiego. Świetna ta operetka otrzymała pierwszą obsadę sceniczną i nową wystawę. Premjera w końcu bieżącego tygodnia.

MIEJSKI TEATR LETNI W OGRODZIE POBERNARDYŃSKIM

— **Dziś, w poniedziałek dn. 16 b. m. o godz. 8.30 wiecz.** ukaże się na scenie Teatru Letniego (po raz ostatni) świetna sztuka w 3 ch aktach N. Druckiej „Zamknięte drzwi“, w której autorka daje przekrój życia w zapadłej prowincji dziesięcioletniej inteligencji. Cały zespół doskonale zgrany z p. Z. Barwińską w roli nauczycielki. Reżyserja M. Szpakowicza i T. Łopalewskiego. Dekoracje W. Makojnika.

— o 8 o —

ROZWIĄZANIE

szarady zamieszczonej we wczorajszym numerze:

Ma - de - ra

Pierwszych 20 rozwiązań nadesłali:

Panie: Anna Radzikowska, Alicja Żebrowska, Apolonja Korowajczykówna, Helena Wasilewska, Zofja Bołcewiczówna, Helena Michałowska.

Panowie: Mamert Piórko, Władysław Skrzyński, Władysław Trojanowicz, Jakób Ebin, Rudolf Blum, Wacław Chrzczonowicz, Eljasz Epsztajn, W. Banasiak, Julian Cydorowicz, Franciszek Tomkowid, M. Alperowicz, Józef Mackiel, Włodzimierz Samojło (junior), D. Trzeciak.

Wszyscy wyżej wymienieni zechcą łaskawie zgłosić się do naszej redakcji w godz. od 12-ej do 3.30 po odbiór biletu do Lutni.

Tych zaś Sz. Czytelników, którzy za późno nadesłali rozwiązanie i przez to nie trafili do premjowanej dwudziestki, prosimy pilnie przegladac nasze pismo, ponieważ w najbliższych dniach znów rozlosujemy kilkadziesiąt teatralnych biletów.

Zagadkowy mord przy ul. Wronia Ponarska

Wczoraj policja śledcza zaalarmowana została wiadomością o zagadkowym morderstwie popełnionem na osobie niejakiego Władysława Gryszkiewicza, lat 35 (Ponarska Wronia Nr. 15).

Morderstwo miało miejsce w godzinach popołudniowych w pobliżu bramy domu Nr. 18 przy wspomnianej ulicy.

Do wracającego do domu Gryszkiewicza jakiś osobnik oddał szereg strzałów rewolwerowych. Jeden z tych strzałów był śmiertelny.

Trojaczki

Wielką sensację wywołał w tutejszych okolicach fakt urodzenia dn. 9 b. m. przez mieszkankę wsi Łęza, gm. prozorockiej, Ignacionkę, trojaczek: 2 synów i córki. Zarówno matka, jak i niemowlęta cieszą się jak najlepszym zdrowiem.

Na wileńskim bruku

PIES WYKRYŁ DZIECIOBÓJSTWO.

Aresztowano w Wilnie mieszkankę gminy wojtomskiej Justynę Pasternakównę, która popełniła zbrodnię dzieciobójstwa.

Urodziwszy dnia 8 b. m. w szpitalu Św. Józefa dziecko płci męskiej, Pasternakówna opuściła szpital 13 b. m. i zamieszkała przy ul. Legionowej. Chcąc pozbyć się dziecka, Pasternakówna wpięrow zawiązała mu usta chustką, a następnie żywcem zakopła w ziemi.

Zbrodnię wykrył pies, który wygrzebał z ziemi zwłoki.

Powiadomiona policja wszczęła dochodzenie. W wyniku którego stwierdziła, że są to zwłoki dziecka Pasternakówny.

Dzieciobójczynię osadzono w więzieniu. (c)

WIĘKSZA KRADZIEŻ MIESZKANIOWA.

Przy ul. Wielkiej 44, złodzieje przedostali się do mieszkania Lifszycy, skąd skradli 400 zł gotówki oraz sznur pereł i inne rzeczy na ogólną sumę 800 zł.

Złodziei narazie nie zatrzymano. Policja prowadzi dalsze dochodzenie. (c)

WYPADEK MOTOCYKLOWY.

W dn. 15 b. m. w godzinach popołudniowych na ul. Kalwaryjskiej miała miejsce katastrofa motocyklowa. Motocykl pędzący od strony Białej z nadmierną szybkością przy wymijaniu furmanki przewrócił się, a jadący nim Alfons Zukiel i Kazimierz Dubrowicz, zam. przy ulicy Strycharskiej 31 padając na bruk ulicy odnieśli szereg porażeń twarzy, rąk i nóg. Pomocy lekarskiej ofiarom wypadku udzieliło pogotowie ratunkowe. Motocykl uszkodzony.

— o 8 o —

Wśród pism.

— **Niepodległość, czasopismo poświęcone** dziejom polskich walk wyzwoleniczych w dobie powstaniowej, pod red. Leona Wasilewskiego, tom X zes. I (24) zawiera m. in. Leona Wasilewskiego „Walka o postulat niepodległości w polskim obozie socjalistycznym“, dr. Adama Próchnika „Rządy wojennych gen. — gubernatorów w epoce stanu wojennego“, Marji Mongirdowej „Jeńcy Polacy w obozach państw centralnych“, Wł. Pobóg - Malinowski ogłasza dalsze dokumenty do historii „Ligi Narodowej“, W. „Miscellanea“ Bron. Leleweł pisze o udziale Polaków w rosyjskim ruchu rewolucyjnym, Leon Wasilewski — o katastrofie PPS. w r. 1900-ym. Zamyka zeszyt szereg sprawozdań z książek. Po między ilustracjami zamieszczono jest festiwal listu Józefa Piłsudskiego z Cytadeli.

Zwłoki zamordowanego Gryszkiewicza, po spisaniu protokołu oględzin, przewieziono do kostnicy przy szpitalu Św. Józefa.

Na wieść o morderstwie na miejsce wypadku wyjechali przedstawiciele władz śledczych. Wszczęty niezwłocznie posąg za sprawą mordu nie dał narazie pozytywnego wyniku.

Jak przypuszczają, tem mordu były porachunki osobiste. (c)

Kino-Rewja COLOSSEUM

Dziś Największy niesamowity film doby obecnej mroź. krew w żyłach

Genjalna obsada aktorska: mistrz tortur i sensacji Bela Luosi, kobieta-wampir Lajla Hyams, tragiczny świat Charles Laffon — **— LUDZIE ZWIERZĘTA —** i słynny amant Ricard Arien
NA SCENIE: Całkowicie nowe barwne widowisko p. t. **JAK TO DAWNIEJ W POLSCE BYŁO.** Udział biorą: Irena Grzybowska, Trio Grey, Stanisław Janowski, Bronisław Borski, Zygm. Winter, L. Łukaszewicz, Duet Wańkowiczówna i Ron-Valt.
Ujrzymy: Akcję komediową, taniec i śpiew. Ceny od 25 gr. na wszystkie seanse

HELIOS

Premjera! Nie zważając na sezon letni demonstrujemy jednocześnie z Warszawą najnowszy potężny film nowoczesny! Rewelacyjna rewja! Upojne piosenki! Zachwycające tańce!
W rolach głównych: **Maureen Osulliva** (bohaterka Tarzana) i **Franchot Tone** (z filmu Tańcząca Venus). Ceny od 25 gr.

ŻŁE KOCHANA

P A N

DZIŚ wielka przebojowa sensacja
JUŻ w następnym programie największe wydarz. sezonu letniego!
AL JOLSON (słynny bohater filmu „Sonny Boy“) w jego najnowszej, światowej kreacji p. t. „**SERCE WŁÓCZĘGI**“, w którym daje koncert gry aktorkiej i wykonuje niezliczoną ilość melod. piosenek
Szczegóły w następnych ogłoszeniach.

OGNIKO

Największe arcydzieło świata p. t.
W rolach głównych **Richard Arlen, Jack Oakle i Robert Coogan.**
NAD PROGRAM: **Dodatki dźwiękowe.** Początek seansów o g. 6-ej, w dnie świąt. o 4-ej pp.

Uwaga!!!

Osoby rozporządzające wolnymi pokojami względnie mieszkaniami umeblowanymi są proszone o ogłoszenie ich do Wydziału Kwaterunkowego i-szych Ogólnopolskich Targów Futrzarskich — Wilno, Ogród po-Bernardyński, w godzinach 10—11 i 18—19, celem pomieszczenia przyjezdnych na Targi Futrzarskie, które odbędą się w terminie od 18.VIII. do 9.IX. b. r.

Sprzedam 2 domy

(ogród owocowy) przy ul. Derwackiej 14, O war. dowiedzieć się u właściciela domu

Poszukuje się lokal

na biuro od 8—12 pokoi. Wszelkie informacje kierować ul. Mickiewicza 23. m. 5

Buchalter-bilans.

włada jęz. niem. i ang.
poszukuje odpowiedniej pracy.
Administracja „Kurjera Wil.“
Dla Daniela.

Morele

pierwszej jakości	zł. 7.70
drugiej „	zł. 5.50
Miód kuracyjny	zł. 13.—
Pomidory	zł. 6.70
pięciokilowe franko zaliczka	

„Banan“ Zaleszczyki

AKUSZERKA

Śmiałowska

przeprowadziła się na ul. Orzeszkowej 3—17 (róg Mickiewicza)
tamże gabinet kosmetyczny, usuwa zmarszczki, brodawki, kurczaki i wągrzy.

AKUSZERKA

Marja Laknerowa

przyjmuje od 9 do 7 wiecz.
przeprowadziła się na ul. J. Jasińskiego 5—20 róg Ofiarnej (obok Sądu).

AKUSZERKA

M. Brzezina

przyjmuje bez przerwy
przeprowadziła się Zwierzyniec, Tomasza Zana, na lewo Gedyminowską ul. Grodzka 27.

P O K Ó J

do wynajęcia z elektrycznością i wygodami z/k Dobroczyńny 2-a m. 14.

Poszukuje dozorcę

posady w mieście lub na wsi. Jestem ślusarzem i szoferem. Wymagania skromne. Posiadam poważne zaświadczenia, Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Wilno, ul. Niemiecka 26. m. 7

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 6-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.